

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8. listopada. Na rzecz pogorzalców Żywca złożyli grecko-katolicki urząd parafialny w Brodach 5r. 46kr. m. k. w tamtejszym urzędzie powiatowym; gmina Rusilów 40kr. m. k. w urzędzie obwodowym w Złoczowie; a w urzędzie powiatowym w Busku właściciel dóbr Bezbrudów 2r.; właściciel dóbr Banunina 4r.; dzierżawca propinacyi w Banuninie, Selman Blaustein 30kr.; dzierżawca dóbr Chreniowa, Leib Blaustein 2r.; gmina Niesłuchów 1r. 20kr.; gmina Stronibaby 1r.; właściciel dóbr Niesłuchowa 5r.; gmina Ostrów 1r.; gmina Chreniów 1r. i gmina Dzedziłów 1r. 30kr.; razem ze składki w urzędzie powiatowym w Busku 19r. 20kr. m. k.

Na pogorzalców zaś miasteczka Illote złożyła gmina Kustyn w powiecie łopatynskim 1r. 23kr. m. k.

Zaleszczyki, 31go października. Na dniu 29go września 1857, zapaliła się w Nowostawcach z niewiadomej przyczyny szopa tamtejszego właścianina, Jakuba Hałunki, i ogień pochłonął 8 chałup z całym ruchomym i nieruchomym dobytkiem wyrządził szkodę na 1399r. 22 $\frac{1}{4}$ kr. m. k. Pragnąc dopomóc nieszczęśliwom pogorzalcom ofiarował właściciel dóbr Medwedowiec, jp. Meliton Pieńczykowski, bezpłatnie z swego lasu budulec potrzebny na wystawienie nowych pomieszczeń, a gmina Nowostawce prócz dostarczenia 40 korcy żyta i 26złr. 40kr. gotówką na ich utrzymanie obowiązała się zwieść bezpłatnie z lasu ofiarowane drzewo budulcowe i pomagać kolejno w budowaniu nowych domów; co czortkowska władza obwodowa podaje niniejszem z wyrazem podziękowania w imieniu wspartych pogorzalców do wiadomości publicznej.

(Nowiny dwory. — Kłęcznik, roboty sierót, ofiarowany Jej Mości Cesarzowej. — Postępowanie karne. — Spis odznaczających się uczniów w lombardo-weneckich uniwersytetach.)

Wiedeń, 6go listopada. J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik odjechał d. 3. b. m. o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ zrana z Iszl na Aussee i Maria-Zell do Gracu.

— J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol przybył na d. 3. b. m. o kwadrans na trzecią po południu z Insbruku do Salzburgu, i przenocowawszy w c. k. zimowej rezydencji udał się nazajutrz o 8 $\frac{1}{2}$ zrana w dalszą podróż do Wiednia. W drodze przenocuje Jego Cesarzew. Mość na dniu 4. b. m. w Lambach a na d. 5. b. m. w Stengberg.

— J. M. Cesarz zwiedzając 10. sierpnia b. r. podczas swego pobytu w Oedenburgu klasztor św. Urszuli, w którym umieszczonych jest 12 sierót c. k. oficerów, raczył najlaskawiej zezwolić, ażeby ofiarować Najjaśniejszej Pani kłęcznik, roboty sierót, dla Jej Mości Cesarzowej przeznaczony. Na mocy tego najwyższego zezwolenia ofiarowano ten kłęcznik Jej Mości Cesarzowej, poczem przesłał Jego Excelencya pierwszy ochmistrz Jej Mości Cesarzowej, generał dywizyi hrabia Nobili zakładowi następujące pismo: „Bardzo mi miło doniesie zakładowi wychowania osieroconych po c. k. oficerach córek w Oedenburgu, przyjemną wiadomość, że Jej Mość Cesarzowa raczyła łaskawie przyjąć kłęcznik od 12 sierót zakładu dla najmiłościwszej Pani zrobiony i ofiarowany. Najmiłościwsza Pani poleciała mi z tego powodu podziękować w najwyższem imieniu nie tylko samemu zakładowi ale oraz i sierotom zakładu w dowód uwagi i zapewnić, że J. M. Cesarzowa bierze najwyższy udział w pomyślnym wzroście tego zakładu.

Iszl dnia 4. października 1857.

Hrabia Nobili, fml. m. p.“

— Litogr. koresp. austr. pisze pod d. 3. listopada:

„Na wniesione zapytanie, jak należy karać takie przestępstwa, na które prawo żadnej wyraźnej nie oznacza kary, lubo ze względów dobra publicznego zabraniają ich przepisy zwierzchności, raczył Jego c. k. apost. Mość rozporządzić najwyższem postanowieniem z dnia 16. września 1857, aby wszystkie takie uczynki i renitencye, które acz w kodexie żadną wyraźną nie potępione karą, są albo

w ogóle przeciwne prawu albo też dla pewnych względów publicznych i policyjnych ściągnięły na siebie zakaz władz w pownym szczególnym zakresie, ulegały bądź karze pieniężnej od 1 do stu zlr., bądź karze aresztu od 6 godzin do 14 dni, jeśli oczywiście w powszechnym kodexie karnym żadnego innego nie można znaleźć dla nich zastosowania. W postępowaniu z osobami, wymienionemi w 248 paragrafie kodexu karnego, i pod przytoczonemi w tym samym paragrafie warunkami można w miejsce lub w obostrzenie kary więzienia uciec się także do chłosty cielesnej. Przy oznaczeniu kary należy zawsze zachować w pamięci, że każda wymierzona kara musi odpowiadać najłagodniejszemu wyrokowi, jakoby w takim nastąpił wypadek, gdyby popełnione przestępstwo można policzyć do przestępstw i przekroczeń, wymienionych w powszechnym kodexie karnym.

Medyolan, 2. listopada. J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jenerałny gubernator Ferdinand Maxymilian wydał rozporządzenie, aby zaczawszy od bieżącego roku szkolnego przedkładały mu dyrekcye lombardo-weneckich uniwersytetów po upływie każdego półrocza dokładny spis wszystkich tych uczniów, którzy odznaczyli się szczególnie moralnością i postępem w umiejętnościach.

Hiszpania.

(Postępowanie sądowe. — Stan rzeczy w San Domingo.)

Madryt, 28. października. Zasiągnawszy wiadomość, że z Malagi wysłano przeszło 60 przestępców na wyspy Kanaryjskie, nie wytaczając im naprzód formalnego procesu sądowego, rozporządził rząd, aby bez poprzedniego śledztwa sądowego wstrzymywały się władze od wszelkich wyroków stanowczych.

— Najnowsze wiadomości z San Domingo sięgają po d. 13go września: „Zwycięstwo rewolucyi nie jest tak zupełne, jak mniemano pierwotnie. Jenerał Santa Anna obległ stolicę na czele 8000 powstańców i zagroził bombardowaniem, jeśli w przeciągu czterech dni nie nastąpi kapitulacya. Zdaje się, że groźba ta odniesie pożądany skutek. Rząd przeniósł się tymczasem do Santa-Arga. Na granicy stało 5000 żołnierzy hajtyjskich pod wodzą jednego z najlepszych jenerałów Cesarza Faustyna, ale korpus obserwacyjny z 3000 powstańców ma baczną na nich uwagę.“

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Narady gabinetowe i ministeryalne. — Okręt Great-Eastern. — Wojska do Indyi. — Dr. Rawlinson. — Składki. — Straty w Delhach.)

Londyn, 3. listopada. Jak słycać, ma być jenerał brygady Archdall Wilson z dwoma lub trzema innymi oficerami mianowany komandorem orderu Bath za odznaczenie się przy zdobyciu Delhów.

— Dnia 4. b. m. zbierze się w zamku windsorskim pod prezydencyą Królowej tajna rada gabinetowa. Lord Palmerston przybył jeszcze w sobotę do dworu i dopiero po odbytej naradzie ministeryalnej powróci do stolicy.

— Książę Albert i księżka Walii mają we wtorek udać się do Londynu, aby być świadkami, jak okręt „Great-Eastern“ spuszcza z warstatów. Trudne to zadanie rozpocznie się we wtorek w południe, a przy sprzyjającej pogodzie może skończyć się w dwu dniach i dwu nocach.

— Sir R. W. Carden, przyszedł lord-major Londynu, znajdował się wczoraj u lorda kanclerza, prosząc według zwyczaju o potwierdzenie swego wyboru ze strony Królowy.

— W Chatam stało temi dniami 5000 a w Colchester 2500 żołnierzy, gotowych do odjazdu na indyjską widownię boju, oprócz tego wędrują się do przysłej służby w Indyach liczne szeregi uowo-zaciężnych po rozmaitych miastach angielskich i irlandzkich.

— *Bombaj Times* donosi z ubolewaniem, że mianowany profesorem w kolegium Elphinstone, znakomity uczony dr. Rawlinson, rozstał się ze światem, nie mogąc przenieść klimatu indyjskiego.

— Składki na ofiary powstania indyjskiego doszły temi dniami do sumy 200.000 funt. szt.

— Dziennik *Globe* widzi się zmuszonym zwrócić uwagę publiczności, że podana urzędownie strata 600 ludzi przy zdobyciu Delhów nie jest zupełną, bo depesza rządowa sięga tylko po dzień 16. września. Nie podlega jednak żadnej wątpliwości, że walka uliczna w następnych czterech dniach musiała także liczne zmieść ofiary.

— Paropływ „Niagara“ przywiózł wiadomości z Nowego Yorku z 20. października. Expedycya Walkera, w sile 2000 ludzi, miała

odpłynąć 1. listopada z Nowego Orleanu i Galvestown dla zdobycia Kostaryki, obawiała się jednak silnego oporu wojsk unii. Prócz tego wysłano jeden paropływ dla wstrzymania ekspedycji. Prezydent Nowej Granady ma być upoważniony, sprzedać między morze Panamy.

Francya.

(Komisyja europejska. — Otworzenie trybunałów sądowych po feryach. — Posel z Buenos-Ayres. — Wiadomości bieżące. — P. Migeon. — Telegraf podmorski. — Kapitan Doineau. — Zajęcie wyspy Formozy. — Kaplica w Vincennes. — Stan rzeczy w Chinach.)

Paryż, 3. listopada. Komisyja europejska rozpoczęła 28. z. m. swoje sprawozdanie o obradach dywanów. Kongres niezostanie zwołany przed grudniem.

— Dziś odbyło się uroczyste otwarcie trybunału kasacyjnego, apelacyjnego i pierwszej instancyi po uroczystej mszy, którą w Saint Chapelle celebrował arcybiskup Paryża, Monsg. Morlot.

— Nadzwyczajny posel rzeczypospolitej Buenos-Ayres, doktor Alberdi, przybył temi dniami do Paryża, i był już kilka razy na konferencyach u hrabi Walewskiego.

— Dziennikowi *Presse* donoszą z Kolmaru, że pan Migeon nie apelował dotychczas przeciw wyrokowi asysów.

— Połączywszy telegrafem podmorskim Marsylię z miastem Bona w Afryce, przyłożą teraz angielscy przedsiębiorcy telegrafa śródziemnego wszelkich zabiegów, aby jak najrychlej pociągnąć drut podwodny od przylądka Spartivento przy południowym przylądku wyspy Sardinii na Maltę do wyspy Korfu. Właśnie też w tej chwili zakładają linię telegraficzną między Maltą a Korfu.

— *Gazette de Tribuneaux* zaprzecza doniesieniu, jakoby kara śmierci kapitana Doineau została już złagodzoną na dożywotnie więzienie. Dotychczas nie zapadła jeszcze żadna podobna uchwała.

— *Monitor floty* potwierdza podaną wiadomość, że Amerykanie zajęli wyspę Formosa. W połowie lutego nadpłynął komandor Armstrong, i zatknąwszy amerykańską banderę w takzwaną zatoce małpiej, poruczył ją straży jednej brygantyny wojennej pod wodzą kapitana Simpson. Jak mniema *Monitor floty*, nie przyniesie wyspa sama wielkiej korzyści Amerykanom, bo z wyjątkiem północno-zachodniego wybrzeża nie ma stosownego miejsca do założenia portu wojennego. Przytem wszystkim jest to zawsze dość ważne stanowisko na wodach chińskich, a obecny krok gabinetu washingtonskiego nie jest bez pewnego znaczenia.

— W ogrodzie wojskowego szpitalu w Vincennes ukończono temi dniami budowę kaplicy, którą ślubowała Matce Boskiej J. M. Cesarzowa, przed narodzeniem się młodego Cesarzowicza. Plan kaplicy wypracował znany architekt cesarski p. Lesuel.

— Z Macao piszą do *Monitora* pod d. 8. września: Wypadki indyjskie wznecają wielkie obawy. Lubo lord Elgin ma najdalej około 15. powrócić z Kalkuty a prawie równocześnie spodziewany jest i baron Gros, to wiadomo przecież powszechnie, że nie tak prędko nadejdą zapowiedziane wojska, bez których ani myśleć o silniejszych krokach zaczepnych. Tymczasem obiega pogłoska w Kantonie, że wicekról Yeh postąpił na wyższy stopień godności i daleko ważniejsze zajmie stanowisko. Na jego miejsce ma zostać jeneralnym gubernatorem Kantonu były gubernator Kwan-tongu imieniem Pe-Kwei, który właśnie temi dniami przybył do Kantonu z stolicy. Zmiana ta przypadłaby wielce do myśli spokojnym mieszczanom i kupcom Kantonu, bo nowy gubernator byłby niezawodnie skorszym do kroków pojednawczych, niż uparty w swych zdaniach Yeh. W każdym razie byłoby mianowanie nowego łagodniejszego gubernatora Kantonu silnem poparciem sprawy pokoju.

Belgia.

(Przesilenie ministeryalne.)

Przyjmując do rąk swych na d. 31. października dymisy ministrów, oświadczył J. M. Król Belgów, że namyśli się bliżej w tej sprawie. Nazajutrz powołał Jego królewska Mość pana Brouckere do swego zamku w Lacken i miał z nim dłuższą naradę.

Obiegały pogłoski, że dymisy nowani ministrowie pozostaną tymczasowo na swych posadach aż do zebrania się izb. Dziennik *Emancipation* pisze w tej sprawie:

„Reskrypt ministra spraw wewnętrznych do członków obu izb wyszedł jeszcze przed ośmiu dniami, nim ministeryum uchwaliło podać się do dymisyi. Myliłby się zatem, ktoby z tego pisma chciał wyprowadzić upewnienie, że Jego Mość Król zgai sesję prawodawczą we własnej osobie. Przeciwnie nawet być może, że w tym roku nie będzie żadnej mowy od tronu, bo z wielką trudnością przyjdzie utworzyć nowe ministeryum do d. 10. listopada, a w ten dzień mają, jak wiadomo, zebrać się obiedwie izby.“

Włochy.

(Pogrzeb Siccardi. — Arcybiskup w Asti ustąpił. — Zamach mordercy w Ankonie. — Fakultety teologiczne we Francyi.)

Pogrzeb byłego ministra sprawiedliwości, hrabi Siccardi, odbył się w Turynie na dniu 31. października. Z obcych dyplomatów znajdował się na uroczystości pogrzebowej tylko poseł angielski.

Donosząc o ustąpieniu monsignora Artico z arcybiskupiej stolicy w Asti, dodaje dziennik *Eco delle Alpi Cozie*, że rząd życzył sobie od dawna dymisyi arcybiskupa, ale monsignore Artico usłuchał dopiero wyższego zlecenia z Rzymu i poszedł za życzeniem rządu. *Staffeta* upewnia, że tymczasową administracyę dycezyi Asti powierzono najprzewielebniejszemu arcybiskupowi genueńskiemu monsig. Charvaz.

Z Ankony donoszą pod dniem 1. listopada: Na jednej z najludniejszych ulic miasta zamordowano na d. 26. października niepożnym jeszcze wieczorem, pewnego zamożnego mieszczanina tutejszego imieniem Lodini. Mordercy udało się umknąć reku sprawliwości. Policya przytrzymała jednak kilka osób podejrzanych, a zdaje się, że i sam morderca znajduje się w ich gronie.

Rzym, 23. października. Układy co do organizacyi fakultetów teologicznych, rozpoczęte jeszcze przed półwiekiem między Francją a stolicą apostolską, zbliżają się nakoniec do ostatecznego załatwienia. Rewolucya obaliła dawny wielki system publicznych nauk umiejętności i religijnych, ale w nawale rozmaitych planów, wywołanych uprzedzeniem wychowania narodowego, nie ustanowiła natomiast nic nowego. Pierwsze cesarstwo przywróciło wprawdzie wraz z uniwersytetami i fakultety teologiczne, ale chcąc według swej głównej zasady poddać wszystko pod nadzór władz politycznych, nie mogło wyjednać sankcyi papieskiej. Ztąd też istniały fakultety teologiczne za czasów dawniejszych bez kanonicznej instalacyi i kanonicznego potwierdzenia, i były tylko po prostu tolerowane ze strony kościoła. Udzielane jednak w takich fakultetach stopnie nie miały ani cywilnego znaczenia w obec państwa, ani należnego uznania w obec hierarchyi kościelnej. Prawie też od dwudziestu lat stoi większa liczba podobnych zakładów naukowych niemal zupełnie opustoszała. Dopiero nowsze układy doprowadziły do porozumienia, które w krótkim czasie ogłosi zapewne bula papieska. Nowa organizacya polegać będzie na następujących punktach. 1.) Rozmaite dycezye i prowincye kościelne we Francyi będą tworzyć oddzielne grupy, i każda z nich będzie miała swój własny fakultet teologiczny. 2.) Fakultety teologiczne nie będą w niczem ulegać „uniwersytetowi francuskiemu“ i zachowają zupełną niezawisłość w obec rządu. 3.) Mianowanie i usuwanie profesorów należy do tych biskupów, w których dycezyi leżą fakultety. 4.) Papieżowi pozostaje prerogatywa potwierdzać wybór głównego przełożonego w każdym fakultecie. Upewnijają także, że w swych nowych układach z kuryą papieską, zaniechał rząd francuski swego dawniejszego zamiaru, aby biskupi musieli z obowiązku wykładać w swych dycezyach cztery główne punkta kościoła galikańskiego.

Rosya.

(Nowe eskadry. — Powrót wychodźców.)

— Wiadomo, że tego lata wyprawiono na Czarne morze i na Cichy ocean dwie eskadry. Obydwie składają się z okrętów śrubowych, a mianowicie pierwsza z sześciu korwet śrubowych, z których pierwsze trzy pod kapitanem Ligaczew zawinęły d. 18. b. m. do zatoki pod Sebastopolem, druga z sześciu korwet śrubowych i jednej fregaty śrubowej, przeznaczonej do osobnej dyspozycyi hrabi Putiatyna. — Kapitan Kuznieców, dowodzący drugą eskadrą, otrzymał od naukowego komitetu departamentu marynarki bardzo obszerne instrukcyje, odnoszące się najszczególniej do żeglugi na Cichym oceanie, którego wybrzeża dla geografii są bardzo ważne. Znaczna zbrojna siła, jaką hrabia Putiatyn tym sposobem otrzyma pod swe rozkazy, ośmieli go przemówić stanowcze słowo w sprawach chińskich i japońskich. — Pozwolono znowu znacznej liczbie emigrantów polskich bezkarnie powrócić do ojczyzny.

Śiastwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Serbii. — Protestacya konsulów.)

Do *Gazety zagrubskiej* donoszą **Belgradu** pod d. 28. paź.: „Senat serbski znajduje się *de facto* w zupełnem rozwiązaniu. Prezydent i większość członków siedzą w więzieniu a z całego zgromadzenia pozostało zaledwie czterech członków przy godności i urzędzie mianowicie obadwaj Nenadowice, Alexander Jankowic i Alexander Simic. Senat jest jednak najwyższą instancją w kraju, a na podstawie ustawy organicznej dzierży wspólnie z księciem najwyższą władzę prawodawczą, podobnie jak sam książę z czterema ministrami posiada najwyższą władzę wykonawczą a ustanowione w kraju sądy najwyższą władzę sądowiczą. Nadto należy do senatu ostateczna kontrola dochodów i wydatków. W zupełnym komplecie składa się zgromadzenie z prezydenta i z siedmiu senatorów i sekretarzy. Bez potwierdzenia senatu nie posiada żadne rozporządzenie księcia moc obowiązującą, wszakże do każdej uchwały potrzeba najmniej dwóch trzecich części senatorów obecnych na naradzie. Przy obecnej też ujednostaczonej liczbie senatorów jest senat pozbawiony wszelkiej swej władzy, a kraj nie ma w tej chwili ani najwyższej władzy prawodawczej, ani też zwyczajnej kontroli dla rządu. Podobne położenie kraju nie mogło się podobać konsulom zagranicznym, to też jeszcze w nocy z 23. na 24. października udali się konsulowie francuski, angielski i rosyjski do przedstawnika, czyli ministra spraw zewnętrznych i oświadczyli mu jednoznacznie, że postępowanie rządu przeciw senatowi sprzeciwia się ustawie organicznej, i narusza stosunki legalne kraju. Jeśli też natychmiast nie zmieni rząd swego postępowania, zagrozili konsulowie pozwiąć pawilony i opuścić stolicę serbską. Na usilne prośby i przedstawienia przedstawnika, aby podobnym doraźnym krokiem nie chcieli narazić kraju na rewolucyę, postanowili konsulowie, zatrzymać się w Belgradzie, pokąd nie otrzymają w tej sprawie wyraźnych informacyi swych rządów. Zdaje się ztąd, że cała ta sprawa przybrała podobny charakter, przejdzie pod obrady kongresu paryskiego. Tymczasem toczy się dalej śledztwo, a niebawem staną wszyscy spiskowi przed belgradzkim sądem miejskim (waroski sud).

C. k. konsul austriacki nie mieszał się dotychczas w cały ten bieg sprawy, i nie towarzyszył konsulom francuskiemu, rosyjskiemu i angielskiemu do przedstawnika. Ludność zachowuje się w całym kraju spokojnie.

Montenegro.

(Zajścia z Turkami. — Zamachy na życie Księcia. — Wyroki.)

Katara, 29. paźd. Łupieżkie napady Grahowanów na obwód paszaliu Trebinii, były rzeczywiście uorganizowane, a w szeregach napastników znajdowali się także uzbrojeni Czarnogórcy. Basza Trebinii uskarżał się na to przed książęcym rządem w Cetyunii, i żąda wynagrodzenia dla poddanych tureckich, którzy stracili całe swe mienie. Basza w Skutarach oświadczył konsulom francuskiemu i angielskiemu, że jest zmuszony zerwać zawieszenie broni zawarte z Wasowiczami, jeżeli od trzech lat zaległe podatki, z których część znajduje się w ręku księcia Danily, nie złożą do tureckiej kasy państwa. Książę Danilo stara się usilnie uorganizować w Czarnogórze jak najlepiej podniesienie podatków i rozłożone kwoty podatkowe każe z największą surowością odbierać. — Dlatego wzmaga się z każdym dniem nieukontentowanie w całym kraju. Rozchodzą się wieści, iż wuj księcia, Masan Sawo, namówił pewnego Iwa Miatowa Ljubotyniana, by za 100 sztuk dukatów zamordował księcia. Miatów, równie jak morderca w Belgradzie miał zdradzić ten plan. Rzeczywiście dowiadujemy się dzisiaj, iż Masan Sawo, na mocy uchwały czarnogórskiego senatu, został rozstrzelany.

Z czarnogórskiej granicy donoszą dziennikowi *Agr. Z.* pod d. 24. b. m.: Dzisiaj rozeszła się wieść o dwóch wypadkach stracenia, które odbyły się w Czarnogórze za polityczne przestępstwa; jedno tracenie zostało wykonane na placu targowym w Reka, drugie zaś na drodze do Cetyunii na osobie cxsenatora Iwana Spadia. — Wybieranie podwójnych podatków odbywa się w wielkim porządku; obliczają, że tego roku przyniosą podatki rządowi Czarnogóry 100.000 zlr., wliczając do tego dochody z nowo wcielonych obwodów Kuci i Wasowie.

Grecya.

(Składki na fundusz indyjski. — Ich Mość Królestwo powrócili. — Posel francuski.)

Ateny, 24. października. Grecki dziennik *Monitor* zawiera następującą uchwałę: „Uwiedomieni o cierpieniach chrześcian w Indyach, w uznaniu sympatii okazującej się w całym kraju, nareszcie spowodowani uczuciem religii i ludzkości a oprócz tego uczuciem narodowym, jakie wkazuje nam wdzięczność za dobrodziejstwa, które podczas walki o niepodległość otrzymał nasz naród od Anglii, zezwalamy po przestuchaniu ministra spraw wewnętrznych, upoważnić prefektów królestwa do zbierania składek dla ofiar barbarzyństwa. Dochód tych składek ma być przesyłany ministerstwu. Nasz minister spraw wewnętrznych otrzymał polecenie ogłosić i wykonać rozkaz niniejszy.“

— Najnowsza poczta z **Aten**, z d. 30. października donosi: Król i Królowa przybyli tu przedwczoraj. Wiadomość o przybyciu floty angielskiej do Patras jest mylna. Nowy ambasador francuski, p. Montherat, przybył tu i miał dziś pierwszą audyencyę u Króla.

Turcya.

(Najnowsza poczta lewantyńska.)

Konstantynopol, 31go października. Paropływ Lloyda „Australia“ przywiózł do Tryestu następujące wiadomości: *Journal de Constantinople* zawiera dobitny artykuł przeciw partyi unionistów i demagogów w Księstwach Naddunajskich i powiada, że tryumf ich jest niepodobny. Uroczystość urodzin proroka obchodzą dziś z wielką wystawnością. Nadeszła tu protestacja i memoriał partyi konserwacyjnej w księstwach. Komisya reformy celnej niemogła zgodzić się dotąd co do kwestyi wstępnych względem stanowczego oznaczenia wartości pieniężnej; europejscy członkowie odnoszą się z tem do swoich ambasadorów. Rosyjsko-turecka komisya do uregulowania granic odbyła posiedzenie. Telegraf z Konstantynopola do Belgradu na Filippopol, Nissę i Allexannitzę został otworzony 27. paźd.; Porta uchwaliła założenie linii telegraficznej z Konstantynopola do Basory nad odnogą perską na Bagdad, i wysłała komisarza do Anglii dla zakupu potrzebnego materiału. Zaburzenia w Byre w pobliżu Jerozolimy przytłumił gubernator tamtejszy. Kursa stoją tu bardzo wysoko.

Azja.

(Doniesienia z Indyi. — Proklamacya rokoszanów.)

Wysłańca z tą odezwą pochwycili i powiesili Angliacy w drodze.

— Donosiły już pokrótce poprzednie depesze indyjskie, że major Wincenty Eyre, znany z cześliwego oswobodzenia Arry, pobit w drodze do Cawnpore oddział powstańców audhyjskich, wyprowadzonych na prawy brzeg Gangesu, aby powstrzymać pochód jenerała Outram. W tej chwili wiadome są nieco bliższe szczegóły tej walki. Powstańcy nie dotrzykali placu, zaraz za pierwszym zbliżeniem się Anglików. Dopadłszy swych o pół mili ukrytych czołgen, chciał nieprzyjaciel co najrychlej ratować się ucieczką na drugi brzeg rzeki, ale dopędziła go jazda angielska, nim mógł wsiąść na łódzic. Zaskoczeni jazdą, ustawili się rokoszanie do oporu i trzymali się mężnie, aż póki nie nadeszła artylerya europejska. Wtedy nagle piekielny ogarnął ich postrach, i rzucając broń o ziemię skoczyła większa część w wodę. Wszyscy zaś, co zostali na brzegu, nie uszli śmierci a i z tych, co probowali przyplnąć strumień, za ledwie 300 dostało się szczęśliwie na przeciwny brzeg.

— Z Radzputany donoszą pod dniem 24. września, że wojsko angielskie z Nimucz odebrało rokoszanom 10 dział. Jenerał Lawrence, co wyruszywszy przeciw legii powstańczej do Dzdupure, musiał wrócić się do Bewar, nie jestto angielski komisarz w Pendzabie jenerał sir John Lawrence ale weale inny oficer imieniem Georges Lawrence.

— Wychodzący w Kalkucie dziennik *Englishman* donosi o wypadkach w Gayi pod d. 14. września:

„Według świeżo otrzymanych listów z Dinapure zasły smutne niepokoje w Gayi. Do 300 rokoszan wpadło niespodzianie do miasta i połączyło się z podburzonym proletaryatem miasta. Europejczycy i hufiec Sikhów pod wodzą kapitana Rattray musieli zawrzeć się w pewnym domu indyjskim, aby na wzór bohaterkiej załogi Arry stawić opór do upadłego. Z Dinapure wysłano zaraz na dniu 10. września 100 Europejczyków z 10. pułku angielskiego i 50 Sikhów w odsiecz uciśnionej załodze, nie wątpię też, że dotychczas przywrócono już na nowo spokojność w mieście i rozprószone bandę rokoszan.“

Z Nagpore piszą pod d. 3. sierpnia:

„Święto Moharrem przeszło w spokoju. W pośród uroczystości powieszono pewnego mahometańskiego czemadura, skazanego na śmierć za namawianie do buntu. Podobnego losu doznało także pięciu przeniwierczych oficerów, wszystkich zaś innych oficerów i 37 podoficerów i jeźdźców wypchnięto z szeregów. Nieco później powieszono także w Nagpore, Hakladara jednego nieregularnego pułku jazdy i pięciu innych powstańców.“

— Do jednego z rozbrojonych pułków bengalskich w Barackpur wydali rokoszanie następującą proklamacyę:

„Pozdrowienie o wojownicy! Spodziewaliśmy się wielkich czynów po was, ale zawiedliście nasze nadzieje. Poczytywaliśmy was za nos armii, a wy złożyliście broń bez walki. Ale nie za późno jeszcze odzyskać na powrót sławę, choć nie macie broni, ale ją wam da Radza. Każdy z was dostanie po 12 rupii miesięcznie i 200 morgów ziemi. Król Delhów nie pozwala odtąd żadnej krowy zabijać w kraju. Kto powstrzyma w drodze naszego wysłannika, na tego niech padnie przekleństwo, i jeśli Mahometanin, to niechby musiał jeść wieprzowinę, a jeśli Hindu to niechby musiał spożywać mięso z jałowicy. Król Delhów zasyła nam swój *salaam* (pozdrowienie) i donosi, że nieprzyjaciel liczy tylko 10.000 żołnierza. Gdy go pobijemy, pójdziemy przekonać się do Kalkuty, czy przybysze umieją potykać się w polu.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 5. listopada. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Jan odjechał dziś z familią z powrotem do Gracu.

Z **Medyolanu** donoszą 2. listopada: Roboty dla połączenia kolei żelaznej z Susy ze stacją linii Nowary rozpoczęły się już i mają być ukończone do 1. stycznia 1858. C. k. namiestnik, baron Burger, udał się do Pawii dla rozpoznania szkody wyrządzonej powodzią i zarządzenia najpotrzebniejszych robót reperacyjnych.

Wenecya, 4. listopada. Jego c. k. Apost. Mość ofiarował szpitalowi Ceneda zapomogę w kwocie 6000 lirów.

Flórencya, 3. listopada. Nowy ambasador francuski, margrabia de Torriere le Voyer, doręczył Wielkiemu Księciu na uroczystej audyencyi swoje listy wierzytelne.

Rzym, 2. listopada. Moasignor Marini odjechał w charakterze internuncjusza apostolskiego do republiki argentyńskiej; jenerał Janni ma być mianowany dyrektorem ministerstwa wojny.

Genua, 4. listopada. Przedwczoraj przybył tu francuzki paropływ wojenny „Meteop“ z inżynierem i hydrografem. Sardyńskie okręta wojenne „Aquila“ i „Eridano“ powróciły z podróży instrukcyjnej, przedsiębranej z uczniami szkoły marynarskiej. Według doniesień z Maulmain w Pegu ładuje sardyńska fregata „Beroldo“ drzewo budulcowe dla floty sardyńskiej. Turyńskie i tutejsze dzienniki zbijają podaną w dziennikach niemieckich wiadomość o odkryciu towarzystwa Mazzinistów, zwanego: Loze zakrwawionego serca Włoch w Palermie, Messynie i Syrakuzie.

Konstantynopol, 31. paźd. Kemel Effendi, były poseł turecki w Berlinie, został mianowany nadzwyczajnym komisarzem Porty w Albanii i w prowincjach europejskiej Turcyi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 4. listopada. W ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w *Gródka*, *Juryczowie* i *Szczercu* w przecięciu mee pszenicy po 2r.52kr.— 2r.6kr. — 2r.39kr.; żyta 1r.45kr.—1r.36kr.— 1r.48kr.; owsa 55kr.— 1r.—1r.; jęczmienia 1r.20kr.—1r.20kr.—1r.21kr., hreczki 1r.50kr.—1r.20kr. 1r.25kr.; ziemiaków 40kr.—26kr.—27kr. Cetnar siana po 1r.—20kr. 1r.; Sag drzewa twardego kosztował 8r.—4r.36kr.—8r., miękkiego 6r.—3r.53kr.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono 5½ kr. — 5½ kr. — 6kr. i za mas okowity 40kr.—0—45kr. mon. konw. — Kukurudzy, nasienia koniczu i wclay nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Czarkowski Leon, z Paryża. — Br. Hajdel Stan., ze Stanisławowa. — Hr. Łoś Tad., z Narola. — Milinski Franc., z Helenkowic. — Obertyński

Alex., z Krakowa. — Hr. Ożarowski Konst., z Lacka. — Rubczyński Maur., z Bilitówki. — Skrzyszowski Józef, z Sewerynki. — Serwatowski Maciej, z Buczniowa. — Zakrzewski Adolf, z Wiktorowa. — Zakaszewski Marc., z Krakowa.

Dnia 8. listopada.

PP. Bystrzanowski Leon., z Mukania. — Barscht, c. k. rotmistrz, z Jaworowa. — Golaszewski Jakób, c. k. pens. radca apel., z Krzywego. — Janko Henryk, z Hoszan. — Jaworski Józef, z Rudnik. — Kiędziński Jul., z Meryszczowa. — Sowiński Kasp., c. k. komisarz obw., ze Sambora. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Zaremba Bol., z Oskrzyszyniec. — Zagórski Wincen., z Podbuża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Bal Jan, do Nowosiótek. — Rubczyński Maur., do Bilitówki. — Skrzyszowski Józef, do Sewerynki.

Dnia 8. listopada.

PP. Bystrzanowski Leon., do Mukania. — Cielecki Alf, do Krakowa. — Czarkowski Leon, do Karaczyniec. — Duchnowski Piotr, c. k. przełożony obwodowy, do Żółkwi. — Giżowski Józef, do Hermanowic. — Gotleb Kwir., do Rosyi. — Hetesch Edm., do Woronowa. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Kłodziński Adam, do Parchacza. — Hr. Kicki Kaj., do Rzyczki. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Lysakowski Leop., do Baligroda. — Matlachowski Józef, do Dubia. — Malinowski Lub., do Ostrowczyka. — Orłowski Hip., do Ostrowa. — Rojowski Fel., do Cieszanowa. — Rutkorz Izyd., c. k. pensyon. rotmistrz, do Stryja. — Serwatowski Maciej, do Buczniowa. — Stańkiewicz Szczepan, do Podlisk. — Sitkowski Kasper, do Sądowej Wiszni.

Kurs lwowski.

Dnia 7. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	46	4	49
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	1	36 1/2	1	37 1/2
Talar pruski	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galicj. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	23	79	53
Galicjijskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	78	30	79	3
5% Pożyczka narodowa	81	30	82	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 1/16 — 82 3/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 — 94 1/2. Obligacje długu państwa 5% 80 3/8 — 80 7/16, det. 4 1/2% 70 — 70 1/4, det. 4% 63 1/2 — 63 3/4, detto 3% 50 — 50 1/2, detto 2 1/2% 40 1/2 — 40 3/4, detto 1% 16 — 16 1/8. Oblig. Głogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 9 1/2 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 3/4 — 89, detto węgier. 79 1/4 — 79 1/2, detto galic. i siedmiogr. 78 3/4 — 79, detto innych krajów koron. 86 — 87. Oblig. bank. 2 1/2% 62 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 319 — 320. Detto z roku 1839 137 1/4 — 137 1/2. Detto z r. 1854 107 — 107 1/8. Renty Como 16 3/4 — 17. Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Póln. Oblig. Prior. 5% 85 — 85 1/2. — Głognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 86 — 86 1/2. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyi bank. narodowego 963 — 964. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 196 1/4 — 196 1/2. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 112 — 112 1/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 231 — 232. Detto póln. kolei 170 1/2 — 170 5/8. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 275 1/4 — 275 1/2.

Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100 1/16. Detto Połud.-pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 100 — 100 1/16. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 — 100 1/16. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 231 — 231 1/2. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184 — 184 1/4. Detto losy tryest. 104 3/4 — 105. Detto tow. żegl. parowej 528 — 530. Detto 13. wydania 99 1/4 — 99 1/2. Detto Lloyda 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego wiedz. 70 — 71. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 3/4 — 81. Windischgrätz losy 28 — 28 1/4. Waldsteina losy 28 — 28 1/4. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ks. Salma losy 41 1/2 — 41 3/4. St. Genois 38 1/2 — 38 3/4. Palfego losy 38 1/2 — 38 3/4. Clarego 38 3/4 — 39.

Amsterdam 2 m. 88. Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 266 1/2. — Konstantynopol 31 T. 474. — Frankfurt 3 m. 105 1/2 t. — Hamburg 2 m. 77 7/8. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 18. — Medyolan 2 m. 103 3/8. — Paryż 2 m. 123 3/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 1/2 — 9 3/4. Napoleons'dor 8 18 — 8 19. Angielskie Sover. 10 25 — 10 28. Imperyal Ros. 8 33 1/2 — 8 34.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. listopada.

Oblig. długa państwa 5% 80 3/16; 4 1/2% 70; 4% —; z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 963 Akcyje kolei póln. 1703 3/4. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 528. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego à 500 złr. 560 złr.

Amsterdam 1. 2 m. 88 1/4. Augsburg 107 3/8. 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 105 5/8. 2 m. Hamburg 78 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 18. 2 m. Medyolan —. Marsylia 123 5/8. Paryż 124. Bukareszt 266 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 1/2 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 107. Pożyczka narodowa 82 1/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 273 3/4 fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyty. 196. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej —.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.46	+ 0.8°	90.2	północny sł.	mgła
2. god. popoł.	328.45	+ 2.9°	77.6	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	329.90	+ 2.0°	88.7	" "	" "

T E A T R.

Dziś: Na scenie polskiej: „Ubodzy w Paryżu.“ Dramat w 7 aktach z francuzkiego.

Dnia 7go listopada 1857 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym wowskim następujące pięć liczb:

54. 17. 88. 38. 43.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 21. listopada i 5. grudnia 1857 r.

KRONIKA.

Na przyszły tydzień obejmuje cyrk Renza nowe towarzystwo ekwitacji pod dyrekcją P. W. Ślezak'a, i dawać będzie przedstawienia sztuk konnych. Towarzystwo składa się z 53 wprawnych ekwilibrystów, i liczy 30 utrosowanych koni.

Baron Hammer-Purgstall zostawił największą część swoich książek i rękopismów c. k. nadwornej bibliotece i bibliotece orientальной akademii. W grudniu będzie zatem sprzedawana najmniejsza tylko część z jego biblioteki.

— Zdaje się, że elektryczne zegary będą także i w Wiedniu wkrótce zaprowadzone. Genewski zegarmistrz Nolet podejmuje się umieszczać elektryczne zegary w latarniach gazowych, a do tego potrzebuje 40.000 metrów elektrycznego drutu, który ma być z latarni do pomieszczeń sprowadzany.

— Towarzystwo rządowej kolei żelaznej zamierza gorącym piaskiem ogrzewać w zimie wagony. Prosty ten sposób od zimna bywa już na kilku zagranicznych kolejach używany.

— Pocztylionom wzbroniono w pobliskości kościoła, w którym właśnie odprawia się nabożeństwo, trąbić lub trzaskać z bicia.

— Zakaz noszenia kaszkiotów wojskowych w cywilnym ubiorze został odnowiony; a co prywatnym zakazano powtórnie.

— Przy ciągle trwającej pogodzie postąpiły prace około olbrzymiego paropływu „Great-Eastern“ w ostatnich dniach tak dalece, że miano go już wkrótce spuszczać z warsztatu; ale spuszczenie to nie udało się podług najnowszych doniesień. Koszta spuszczenia go z warsztatu są, jak wiadomo, na 25.000 do 30 000 funt. sztr. podane; wysoka ta suma da wytłumaczyć się, jeżeli weźmiemy na uwagę, ile olbrzymich maszyn będzie potrzeba, aby taki kolos można z miejsca budowy przeprowadzić do rzeki i spuścić na wodę. Na to musiano zbudować podstawę 400 stóp długą, składającą się z belków, kamieni palów, żelaza, cementów, i tak mocną, aby nie poddała się i nie ugięła pod ciężarną masą tego olbrzyma; na tej podstawie spoczywają żelazne szyny, a

na tych podwójne kołyski, po których spuszczać się ma okręt powoli do wody. Pochyłość budowy jest jak 12 do 1. — Aby zapobiedz zaudatno spiesznemu zesliznięciu okrętu, urządzono całą armię małych, stojących parowych maszyn, hydraulicznych przyrządzeń i łańcuchowych pasków, które wspierają się wspólnie w razie potrzeby. Kierownictwo jest poruczone inżynierowi Brunelowi, a 1100 ludzi pracuje tymczasowo od rana do późnej nocy, by przygotować wszystko potrzebne. Wczoraj ukończyli zewnątrz powłokę, a do pozajutra będzie ukończoną pierwsza powłoka olejna wnętrza okrętu. Malować się mająca przestrzeń wynosi 120.000 angielskich □ łokci, czyli przeszło 24 angielskich morgung; aby go spuścić na morze, będzie potrzeba przez kilka dni oczekiwać przyplwy morza, a gdy już dostanie się szczęśliwie na wodę, zostanie przeprowadzony na dogodne miejsce, gdzie zupełne otrzyma uzbrojenie.

— W Bukareszcie spodziewają się wkrótce bardzo ciekawego, bo historycznego procesu: Przed kilkoma laty wymarła rodzina książąt Brankowanów; a ostatni tej rodziny potomek adoptował syna księcia Bibeska, rotmistrza w austriackiej armii. Konstantyn II., książę Brankowan był w upłynionem stuleciu wojewodą Wołoskim, lecz obwiniony o zdradę Partii, został ujęty i w swym pałacu ścięty, dzieci zaś odwieziono do Konstantynopola. Do dzisiejszego dnia jeszcze wskazuje krzyż koło muru w ogrodzie miejsce, gdzie odbyło się tręczenie. Do Seraju odprowadzone dzieci kazano podusić. Jeden chłopiec został jednak uratowany, gdyż miasto niego zabito dziecię murzyńskie. Tego chłopca zawieziono do Georgii, gdzie służył tamtejszemu Królowi, i zaślubił georgijską księżniczkę, z którą miał syna. Ten syn wstąpił do wojska rosyjskiego, jednak od Czerkiesów schwytany, został długo w niewoli. Teraz zaś, licząc już 75 lat wieku swego, upomina się dla siebie i dla swej córki o tytuł i dobra domu Brankowanów; świadectwa wielkich książąt rosyjskich i georgijskich Królów mają stwierdzać prawdziwość istoty czynu i prawdziwość osoby. Dr. Jakobowicz, biegły prawnik, przyjął prowadzenie sprawy, która zapowiada się tem, co zowią „cause celebre“.